

Sygn. akt: I Ns 872/13

POSTANOWIENIE

Dnia 31 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Waszczyk

Protokolant staż. Martyna Suplewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 31 marca 2016 roku w Ł.

sprawy z wniosku I. B. (1)

z udziałem M. S. (2), J. C. i P. C.

o stwierdzenie nabycia spadku po A. S. (1)

p o s t a n a w i a :

1. stwierdzić, że spadek po A. S. (1) synu F. i S. zmarłym w dniu 20 marca 2013 roku w Ł., ostatnio stale zamieszkałym w Ł. na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 22 sierpnia 2011 roku – otwartego i ogłoszonego – nabyła jego żona M. S. (2) z domu W. – w całości

2. ustalić, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie

Sygn. akt I Ns 872/13

UZASADNIENIE

W dniu 13 czerwca 2013 r. I. B. (1) wniosła o otwarcie i ogłoszenie testamentu sporządzonego w całości pismem ręcznym, podpisanego i opatrzonego datą przez A. S. (1) w dniu 22 sierpnia 2011 r., nadto stwierdzenie nabycia spadku po A. S. (1) zmarłym w dniu 20 marca 2013 r. na podstawie testamentu przez żonę M. S. (2) oraz córkę I. B. (1) z domu S. po 1/2 części każda z nich. Jako uczestniczkę postępowania wnioskodawczyni wskazała wdowę po spadkodawcy, M. S. (2).

(wniosek k.3-4)

W piśmie z dnia 12 listopada 2013 r. M. S. (2) wniosła o stwierdzenie nieważności testamentu z dnia 22 sierpnia 2011 r. sporządzonego przez A. S. (1) i stwierdzenie, że spadek po nim nabywają na podstawie testamentu notarialnego z dnia 1 kwietnia 2003 r. M. S. (2) oraz J. C. w częściach równych. Podniosła, iż w dniu 22 sierpnia 2011 r., kiedy A. S. (1) sporządził testament własnoręczny, znajdował się w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli z uwagi na doznanie cierpienia i stosowanie silnych leków, w tym przeciwbólowych.

(pismo M. S. (2) z 12.11.2013r. k. 25-30)

Pełnomocnik wnioskodawcy podtrzymał wniosek o stwierdzenie, że spadek po A. S. (1) nabyły na podstawie testamentu z dnia 22 sierpnia 2011 r. M. S. (2) i I. B. (1) po 1/2 części każda z nich. Wniósł o otwarcie i ogłoszenie testamentu sporządzonego pismem ręcznym, podpisanego przez A. S. (1) i M. S. (2) w dniu 06 września 2010 r. Zakwestionował fakt, aby A. S. (1) w chwili testowania w dniu 22 sierpnia 2011 r. znajdował się w stanie wyłączającym możliwość świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli.

(pismo procesowe wnioskodawcy k. 63-67)

Na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2014r. uczestniczka podniosła, że kwestionuje testament z 22 sierpnia 2011r., natomiast nie kwestionuje testamentu z 6 września 2010 r.

(protokół rozprawy k. 74-76 v.)

Na rozprawie w dniu 21 sierpnia 2014 r. pełnomocnik wnioskodawczyni poparł wniosek jak dotychczas i wniósł o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu z dnia 22 sierpnia 2011 r. Pełnomocnik uczestniczki cofnął wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych psychiatry i grafologa i wniósł o stwierdzenie, że na podstawie testamentu z dnia 22 sierpnia 2011 r. M. S. (2) nabyła spadek w całości. Pełnomocnicy zgodnie oświadczyli, że w ich ocenie testament z dnia 6 września 2010 r. nie jest testamentem ważnym.

(protokół rozprawy k. 92-93)

Postanowieniem ogłoszonym na rozprawie w dniu 21 sierpnia 2014r. Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze uczestników J. C. i P. C..

(postanowienie k. 93)

J. C. i P. C. wnieśli o stwierdzenie nabycia spadku na rzecz uczestniczki w całości.

(protokół rozprawy k. 126)

Sąd ustalił następując stan faktyczny:

A. S. (1), syn F. i S. z domu M., zmarł w dniu 20 marca 2013 r. w Ł., gdzie ostatnio stale zamieszkiwał. W chwili śmierci był żonaty z M. S. (2) z domu W.. Pozostawił córkę I. B. (1) z domu S.. Innych dzieci własnych ani przysposobionych nie miał. M. S. (2) nie odrzuciła spadku, nie zrzekła się dziedziczenia ani nie została uznana za niegodną dziedziczenia.

(dowód: odpis skrócony aktu zgonu A. S. (1) k.5, odpis skrócony aktu małżeństwa A. S. (1) k. 7; odpis skrócony aktu urodzenia I. S. k. 6; kopia odpisu skróconego aktu małżeństwa k. 8; zapewnienie spadkowe złożone przez M. S. (2) k. 22)

A. S. (1) był czterokrotnie żonaty.

(bezsporne)

W dniu 1 kwietnia 2003 r. A. S. (1) sporządził przed notariuszem P. L. testament notarialny, na mocy którego do całego spadku powołał w częściach równych: swoją żonę M. S. (2), swoją synową J. C. oraz swojego wnuka P. C.. Nadto oświadczył, że wydziedzicza swoją córkę I. z domu S., ponieważ uporczywie nie dopełnia ona względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych, nie opiekuje się nim, nie udziela mu żadnej pomocy materialnej, nie interesuje się jego stanem zdrowia oraz warunkami bytowymi.

(dowód: testament k.1 załączonych akt I Ns 872/13, protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu k. 20)

W 2007 r. I. B. (1) wyjechała na stałe z Polski. Miała dobre kontakty z ojcem. Gdy mieszkała w Polsce, ojciec odwiedzał ją 2-3 w miesiącu. Później mieli kontakt telefoniczny, który czasami był utrudniony przez M. S. (2), bowiem nie zawsze przekazywała A. S. (1) telefon, gdy córka do niego dzwoniła.

(dowód: zeznania świadka M. K. (1) k. 112; przesłuchanie I. B. (2) k. 74 w zw. z k.113-114)

W dniu 06 września 2010 r. B. N., sąsiadka A. S. (1) i M. S. (2), została poproszona przez A. S. (1) o napisanie testamentu. A. S. (1) dyktował jej jego treść, którą B. N. spisała na kartce. W jej obecności sporządzone przez nią pismo

zostało podpisane przez A. S. (1) i M. S. (2). Również ona złożyła na nim swój podpis. Później została poproszona o przyjście B. B. (1).

(dowód: zeznania świadka B. N. k. 75 v.-76; testament k. 1 załączonych akt I NS 872/13, protokół rozprawy k. 74 v.-75)

B. B. (1) nie była obecna podczas sporządzenia w dniu 06 września 2010 r. przez małżonków A. i M. S. (2) wspólnego testamentu. Gdy składała na nim swój podpis, był on już ukończony. Mówiła A. S. (1), że każde z nich powinno sporządzić testament oddzielnie.

(dowód: zeznania świadka B. B. (2) k. 75-75 v. w zw. z k. 110-111)

Testament z 06 września 2010 r. A. S. (1) przekazał matce I. B. (1). Córka powiedziała ojcu, że ten testament jest nieważny. Wówczas ojciec powiedział jej, że napisze własnoręcznie następny testament, który będzie ważny.

(dowód: zeznania świadka M. K. (1) k. 112; przesłuchanie I. B. (2) k. 74 w zw. z k.113-114)

W dniu 22 sierpnia 2011 r. A. S. (1) sporządził testament własnoręczny, w którym napisał: „Ja A. S. (1) na wypadek śmierci do spadku po mnie powołuję w całości żonę M. S. (2), jak i córkę I. B. (1) ¼ majątku w razie sprzedaży”.

(testament k. 1 załączonych akt I Ns 872/13; protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu z 17.07.2013 r. k. 14)

Podczas pobytu I. B. (1) w Polsce zimą 2011 r., A. S. (1) wręczył jej testament sporządzony 22 sierpnia 2011 r. M. S. (2) była świadkiem wręczenia tego testamentu córce A. S. (1).

(bezsporne)

A. S. (1) mówił swoim znajomym B. B. (2) i B. N., że wszystko jest dla jego żony, bo się nim zajmuje. Mówił, żeby żona się nie martwiła i że do końca swoich dni będzie mieszkała w swoim mieszkaniu, a dopiero po śmierci żony będą się nim dzielić dzieci. Mówił, że żona do końca życia ma zapewnione mieszkanie, za to, że się nim opiekuje. A. S. (1) był zadowolony z żony, wyrażał się o niej pochlebnie. Żona się nim opiekowała, poświęciła się dla niego. Nigdy nie mówił o tym, że chce rozporządzić majątkiem na rzecz córki, która przychodziła do niego tylko w odwiedziny.

(dowód: zeznania świadka B. B. (2) k. 75-75 v. w zw. z k. 110-111; zeznania świadka B. N. k. 111)

A. S. (1) napisał kartkę, aby nie powiadamiać jego siostry o jego śmierci, bo nie życzy sobie jej na pogrzebie.

(dowód: zeznania świadka B. B. (2) k. 75-75 v. w zw. z k. 110-111)

A. S. (1) mówił również, że chce być w porządku wobec córki, ale że dopiero po śmierci jego żony M. S. (2) dzieci będą mogły porozumieć się co do mieszkania.

(dowód: zeznania świadka B. N. k. 111)

J. C., synowa M. S. (2) wiedziała, że A. S. (1) chce jej zapisać w testamencie część spadku, bo liczył na to, że będzie mu pomagała i opiekowała się nim, co zresztą robiła.

(dowód: zeznania świadka J. C. k. 76)

Gdy A. S. (1) przebywał w szpitalu w 2012 r. opiekowała się nim m.in. opiekunka medyczna H. S.. Córka spadkodawcy miała z nią częsty kontakt. Dzwoniła do niej co dwa dni po dyżurze, żeby dowiedzieć się, jak się czuje ojciec. A. S. (1) mówił H. S., że relacje między córką a żoną nie są dobre i że córka nie dzwoni do niego do domu, bo to denerwuje jego żonę.

(dowód: zeznania świadka H. S. k. 111; przesłuchanie wnioskodawczyni k.113)

A. S. (1) kochał swoją córkę i zawsze się o niej dobrze wyrażał. Powiedział też swojej siostrze M. K. (2), że zapisał swojej córce ¼ wartości mieszkania.

(dowód: zeznania świadka M. K. (1) k. 112)

W skład spadku po A. S. (1) wchodzi lokal mieszkalny nr (...) w Ł. przy ulicy (...), który był własnością jego trzeciej żony.

Mieszkanie jest jedynym składnikiem masy spadkowej po A. S. (1).

(okoliczność bezsporna)

A. S. (1) cierpiał na schorzenia układu krążenia (chorobę niedokrwienną serca, kardiomiopatię z niewydolnością krążenia, nadciśnienie tętnicze) i układu moczowo – płciowego oraz zmiany zwyrodnieniowe odcinka lędźwiowego kręgosłupa. W 2008 r. rozpoznano u niego przewlekłą obustronną chorobę płuc, także tętniaka aorty. Podczas pobytu w szpitalu w dniach 09 sierpnia 2011 r. do 13 sierpnia 2011 r. rozpoznano nawrotowy wielomiejscowy guz pęcherza moczowego, który miał charakter nieinwazyjny. W 2012 r. doszło do wyraźnego załamania stanu zdrowia. Od tego czasu do chwili śmierci spadkodawca był dwunastokrotnie hospitalizowany z powodu niewydolności oddechowej w przebiegu zaostrzeń infekcyjnych przewlekłej obustronnej choroby płuc z towarzyszącą niewydolnością krążenia, objawami serca płucnego i rozedmy płuc, a także zaburzeniami rytmu serca.

W dokumentacji medycznej nie ma rozpoznań dotyczących stanu psychicznego A. S. (2) z wyjątkiem dwukrotnego powtórzonego we wrześniu i grudniu 2012 r. rozpoznania zespołu depresyjnego opartego na wywiadzie chorobowym. Jednak w historiach choroby i kartach informacyjnych nie opisano żadnych objawów tego zespołu ani też nie stosowano u A. S. (1) żadnych leków psychiatrycznych z wyjątkiem H. (podczas hospitalizacji w grudniu 2012 r.). Z dokumentacji medycznej wynika, że zachowany był z nim kontakt słowno – logiczny, poza ostatnimi dwoma dniami przed śmiercią, kiedy opisywano ograniczenia kontaktu wynikające z terminalnego okresu choroby.

Nie ma dowodów na to, aby u A. S. (1) występowały zaburzenia psychiczne mogące skutkować jego niezdolnością do samodzielnego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli w zakresie rozporządzenia swoim majątkiem na wypadek śmierci w chwili sporządzenia testamentów w dniach 01 kwietnia 2003 r., 06 września 2010 r. i 22 sierpnia 2011 r.

(dokumentacja medyczna k. 34-49, 58-60, k. 147-271, 274-321; karty przeglądu k. 51-52, umowa k. 56-57, koperta k.142 i 145; odpis wyroku Sądu Wojewódzkiego w Łodzi z 23.02.1995r. w sprawie VIII I (...) k. 32; orzeczenie o stopniu niepełnosprawności k. 31; pisemna opinia biegłego sądowego B. B. (3) k. 332-346)

Ustalenia stanu faktycznego Sąd poczynił w oparciu o zgromadzone w aktach dokumenty lub ich kserokopie, stosując w tym względzie art. 308 k.p.c., opinię biegłego w zakresie psychiatrii B. B. (3) oraz w zakresie okoliczności dotyczących życia A. S. (1), jego relacji z żoną i córką, pomocniczo w oparciu o zeznania świadków B. B. (2), J. C., BogusławyNowak i H. S. oraz przesłuchanie wnioskodawcy.

Na wiarygodność zasługuje wniosek biegłego, iż spadkodawca pomimo licznych schorzeń somatycznych miał zachowaną zdolność do samodzielnego i swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli w zakresie rozporządzenia swoim majątkiem na wypadek śmierci w chwili sporządzania wszystkich trzech wyżej wymienionych testamentów.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z przepisem art. 926 § 1 k.c. powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. Dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy w ważnym testamencie albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą. Przepis art. 926 § 2 k.c. wyraża zatem generalną zasadę, iż powołanie do dziedziczenia z testamentu ma pierwszeństwo przed dziedziczeniem ustawowym. Zasada ta zabezpiecza pełną realizację swobody w dysponowaniu majątkiem na wypadek śmierci.

Ze zgromadzonego w rozpoznawanej sprawie materiału dowodowego wynika, że A. S. (1) sporządził w dniu 1 kwietnia 2003 r. przed notariuszem P. L. w Kancelarii Notarialnej w Ł. testament w formie aktu notarialnego. Nadto, do akt sprawy został złożony dokument w postaci własnoręcznego dokumentu z dnia 6 września 2010 r., który zawiera rozrządzenia testamentowe obojga małżonków A. i M. S. (2) oraz testamentu własnoręcznego z dnia 22 sierpnia 2011 r.

Testament jest jedyną czynnością prawną, która może być dokonana na wypadek śmierci (mortis causa), co oznacza, że skutki prawne związane z rozrządzeniami testamentowymi powstają dopiero z chwilą śmierci testatora. Jest to czynność jednostronna, osobista, nieskierowana do żadnego adresata. Ponadto rozrządzenie testamentowe może być w każdym czasie dowolnie zmienione lub odwołane, przy czym zgodnie z art. 944 § 1 k.c. sporządzić i odwołać testament może tylko osoba mająca pełną zdolność do czynności prawnych.

Przepis art. 945 § 1 k.c. stanowi, że testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony: 1) w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, 2) pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, to nie sporządziłby testamentu danej treści albo 3) pod wpływem groźby.

Sąd ustalił, że w chwili sporządzania przez A. S. (1) każdego z przedłożonych testamentów miał on zachowaną zdolność do samodzielnego i swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli w zakresie rozporządzenia swoim majątkiem na wypadek śmierci. Okoliczność ta była ostatecznie niesporna pomiędzy stronami, nadto została potwierdzona przez biegłego z zakresu psychiatrii.

Okolicznością bezsporną było również to, że testament z dnia 6 września 2011 r. był nieważny z racji tego, że nie został sporządzony przez spadkodawcę własnoręcznie (art. 949 § 1 k.c.), nadto zawierał rozrządzenie dwóch spadkodawców (art. 942 k.c.).

Zarówno wnioskodawczynie jak i uczestniczka M. S. (2) wnosiły o stwierdzenie praw do spadku A. S. (1) na podstawie testamentu własnoręcznego z 22 sierpnia 2011 r. Wniosek ten jest zasadny, albowiem zgodnie z art. 946 k.c. sporządzenie testamentu własnoręcznego z dnia 22 sierpnia 2011 r. należy traktować jako odwołanie testamentu notarialnego z dnia 01 kwietnia 2003 r. Powołany przepis przewiduje, że sporządzenie nowego testamentu jest jedną z dopuszczalnych form odwołania testamentu. W sytuacji, gdy spadkodawca sporządzając nowy testament, nie zaznaczył w nim, że poprzedni odwołuje, ulegają odwołaniu tylko te postanowienia poprzedniego testamentu, których nie można pogodzić z treścią nowego testamentu. Porównanie treści obu testamentów z dnia 01 kwietnia 2003 r. i z dnia 22 sierpnia 2011 r. prowadzi do wniosku, że wolą spadkodawcy A. S. (1) było ponowne rozrządzenie swoim majątkiem na wypadek śmierci w sposób odmienny, niż to wynikało z pierwszego testamentu. Testament z dnia 22 sierpnia 2011 r. obejmuje bowiem cały majątek spadkowy, nie może się zatem ostać żadne z postanowień poprzedniego testamentu. Oświadczenie o wydziedziczeniu córki I. B. (1) również należy uznać za odwołane, skoro niewątpliwie w testamencie sporządzonym w dniu 22 sierpnia 2011 r. chciał jej przyznać korzyść majątkową. Do tego fragmentu zapisu testamentu Sąd się zresztą odniesie szczegółowo w dalszej części rozważań.

Pomimo zgody stron co do tego, że stwierdzenie praw do spadku powinno nastąpić na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 22 sierpnia 2011 r., każda z stron przedstawiła inną jego wykładnię. Wnioskodawczynie wносиła ostatecznie o stwierdzenie, że nabyła prawa do spadku po zmarłym ojcu, zaś uczestniczka M. S. (2) wywodziła z tego samego testamentu swoje wyłączne prawa do spadku po zmarłym mężu.

Zgodnie z art. 948 § 1 k.c., testament należy tak tłumaczyć, ażeby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy. Natomiast, stosownie do § 2 powołanego przepisu, jeżeli testament może być tłumaczony rozmaicie, należy przyjąć taką wykładnię, która pozwala utrzymać rozrządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść.

W świetle ugruntowanych poglądów judykatury i piśmiennictwa, przedmiotem wykładni in favorem testamenti opartej na treści art. 948 k.c. może być dopiero czynność prawna stanowiąca testament i to testament ważny

oraz skuteczny. Albowiem, z art. 948 k.c. wyraźnie wynika, że „życzliwa interpretacja” ma dotyczyć treści ważnego testamentu, a nie przepisów o formie testamentu czy też oceny w zakresie woli testowania spadkodawcy (tak między innymi Sąd Najwyższy w orzeczeniach: z dnia 6 listopada 1998 roku, III CKN 3/98, niepubl.; z dnia 16 grudnia 1997 roku, III CKN 310/97, OSNC 1998, nr 7-8, poz. 115; Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 28 kwietnia 1973 roku, III CZP 78/72, OSNC 1973, nr 12, poz. 207; Elżbieta Skowrońska -Bocian „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki” Warszawa 2002 rok, M. Pazdan „Kodeks cywilny. Komentarz”).

W ocenie Sądu, załączony do akt dokument jest testamentem spełniającym wszystkie wymogi formalne określone przez ustawę. Na gruncie przedmiotowej sprawy nie ma wątpliwości, że celem działania testatora było rozrządzenie majątkiem na wypadek śmierci, sporządzenie testamentu. Testator miał świadomość tego, że reguluje losy swego majątku na czas po swojej śmierci. Jednakże jego treść nie pozwala na jednoznaczne odzwierciedlenie zamiaru i celu wyrażonej (ujawnionej) woli spadkodawcy, stąd potrzeba dokonania jego wykładni zgodnie ze wskazaniem przepisu art. 948 k.c.

Testament, jako jednostronna, indywidualna, nie skierowana do konkretnego adresata oraz odwołalna czynność prawna spadkodawcy, mająca na celu rozrządzenie jego majątkiem na wypadek śmierci podlega odmiennym regułom wykładni, aniżeli inne czynności do wykładni których stosuje się przepis art. 65 § 1 k.c.. W przypadku testamentu chodzi bowiem o odczytanie faktycznej woli spadkodawcy, co przy interpretacji jego postanowień pozwala odejść od obiektywnych kryteriów przyjętych w art. 65 § 1 k.c., a więc zrezygnować z tzw. teorii zaufania, wskazującej na potrzebę ochrony drugiej strony przy czynnościach inter vivos, i oprzeć się na teorii woli, odwołującej się do kryteriów subiektywnych.

Wyrazem nawiązania ustawodawcy do teorii woli są dwie dyrektywy interpretacyjne sformułowane w art. 948 k.c. W pierwszej kolejności wykładnia treści testamentu powinna zmierzać do najpełniejszego odzwierciedlenia, a następnie urzeczywistnienia ostatniej woli zmarłego. Następnie, w razie możliwych odmiennych wyników wykładni, należy posłużyć się tą, która pozwoli utrzymać subiektywne postanowienia spadkodawcy w mocy, przy jednoczesnym nadaniu dokonanym rozrządzeniom rozsądnej, logicznej i spójnej treści (tzw. zasada życzliwej interpretacji).

Wykładnia testamentu może dotyczyć tylko jego treści, jej zaś przedmiotem może być tylko to, co znalazło wyraz w treści testamentu, nawet jeżeli nie jest to jasne. Niedopuszczalne jest uzupełnianie w drodze wykładni treści testamentu (dodawanie nowych dyspozycji, rozrządzeń) nawet wówczas, gdy z okoliczności wynika, że rzeczywista wola spadkodawcy była inna (wyr. SA w Warszawie z 20.10.2000 r., I ACA 480/00, OSA 2002, Nr 1, poz. 2, z głosem M. Niedośpiała, OSA 2002, Nr 5, s. 77; zob. też post. SN z 6.5.2005 r., II CK 676/04, Legalis). Pogląd, że art. 948 § 2 KC daje podstawę dla wykładni "uzupełniającej" testamentu sprowadza się do przekonania, że chodzi w tym przypadku o ustalenie takiej jego treści, aby rozporządzenia spadkodawcy pozostały w mocy i uzyskały rozsądną treść (zob. S. Wójcik, F. Zoll, w: SPP, t. 10, 2013, s. 375–376).

Z zasady poszanowania ostatniej woli spadkodawcy wywodzi się dyrektywa interpretacyjna, nakazująca taką wykładnię testamentu, która zmierzałaby do najpełniejszego urzeczywistnienia woli spadkodawcy. Analizując treść testamentu i dążąc do ustalenia rzeczywistej woli spadkodawcy, **należy uwzględnić również wszelkie okoliczności towarzyszące dokonanym rozrządzeniom (np. relacje rodzinne, osobiste spadkodawcy, jego inne oświadczenia, nawiązujące do treści testamentu), jeżeli mogłyby one przyczynić się do odtworzenia motywów, które powodowały rozrządzeniami testatora.** O woli testowania może świadczyć bowiem może zarówno sama treść oświadczenia i użyte do jej wyrażenia sformułowania, jak i okoliczności złożenia tego oświadczenia (zob. post. Sądu Najwyższego z 22 grudnia 1997 r., II CKN 542/97, OSN 1998, Nr 7–8, poz. 118).

W testamencie sporządzonym w dniu 22 sierpnia 2011 r. A. S. (1) stwierdził, iż do całości spadku po nim „powołuje swoją żonę M. S. (2), jak i córkę I. B. (1) w 1/4 części majątku w razie sprzedaży”.

W czasie, gdy spadkodawca sporządzał testament, był on osobą bardzo schorowaną, był niepełnosprawny w stopniu znacznym i wymagał pomocy w życiu codziennym. Był po kilkudniowym pobycie w szpitalu, gdzie wykonano zabieg,

nadto rozpoznano nawrotowy wielomiejscowy guza pęcherza moczowego. Z powodu licznych chorób wymagał ciągłej opieki, którą zapewniała mu mieszkająca razem z nim M. S. (2), czwarta jego żona. Za sprawowaną ciągłą opiekę był jej wdzięczny. Zawsze się o niej dobrze wyrażał. Z zeznań świadków, przede wszystkim B. B. (2) i B. N., osób będących ze spadkodawcą w częstych kontaktach, wynika, że chciał on zapewnić swojej żonie prawo do lokalu mieszkalnego będącego jedynym składnikiem majątku po nim, tak by była ona spokojna o to, że będzie mogła w nim mieszkać do końca swojego życia. W ten sposób chciał się odwdziżyć swojej żonie za lata opieki sprawowanej nad nim.

Z drugiej strony kochał on również swoją córkę I. B. (1), która jednak od 2007 r. mieszkała zagranicą, a kontakt z nią ograniczał się do rozmów telefonicznych oraz nielicznych spotkań podczas jej wizyt w Polsce. Nie ma dowodu na to, aby nadal chciał ją wydziedziczyć. Z zeznań jego siostry M. K. (1) oraz H. S., która opiekowała się A. S. (1) podczas jego pobytu w szpitalu w 2012 r. wynika, że zachował on kontakt ze swoją córką, a córka dzwoniła wielokrotnie do H. S. z prośbą o informacje o stanie zdrowia ojca. Również zachowanie spadkodawcy, który wręczył córce testament z dnia 22 sierpnia 2011 r. wskazuje, że chciał, aby uzyskała ona korzyść po jego śmierci. Swojej siostrze M. K. (1) powiedział, że zapisał córce $\frac{1}{4}$ wartości mieszkania.

Z powyższego wynika, że z jednej strony spadkodawca chciał zapewnić żonie spokojny byt aż do jej śmierci, natomiast z drugiej strony nie chciał skrzywdzić swojej córki i chciał jej pozostawić część majątku.

W ocenie Sądu dokonane przez spadkodawcę w dniu 22 sierpnia 2011 r. rozrządzenie na wypadek śmierci należy rozumieć tak, że powołał on do całego spadku po sobie, bezwarunkowo, swoją żonę M. S. (2). Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że spadek po A. S. (1) wyczerpuje lokal mieszkalny nr (...) w Ł. przy ulicy (...), dlatego też część testamentu ograniczającą się do słów: „jak i córka I. B. (1) $\frac{1}{4}$ majątku w razie sprzedaży” należy w ocenie Sądu interpretować, w kontekście dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, jako zapis na rzecz córki dokonany pod warunkiem sprzedaży jedynego składnika majątku. Taka interpretacja pozwala na pozostawienie w mocy całości rozrządzenia testamentowego A. S. (1). Możliwość dokonania zapisu przewiduje przepis art. 968 § 1 k.c. zgodnie z którym spadkodawca może przez rozrządzenie testamentowe zobowiązać spadkobiercę ustawowego lub testamentowego do spełnienia określonego świadczenia majątkowego na rzecz oznaczonej osoby. Co więcej, zapis taki może być uczyniony pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu (art. 975 k.c.).

Sytuacja spadkobiercy i zapisobiercy na gruncie przepisów prawa spadkowego różni się istotnie. W pierwszym przypadku, mamy do czynienia z sukcesją generalną, wejściem w ogół praw i obowiązków majątkowych zmarłego (art. 922 § 1 k.c.). Spadkobiercy ponoszą odpowiedzialność za długi spadkowe. Z kolei, zapisobiercy uzyskują pewną korzyść majątkową, określony składnik majątku spadkowego, nie wstępując w inne prawa majątkowe spadkodawcy ani w jego obowiązki, nie odpowiadają za długi spadkowe. Zobowiązanymi z tytułu zapisu są spadkobiercy ustawowi bądź testamentowi. W chwili otwarcia spadku (śmierci spadkodawcy) powstaje pomiędzy nimi a zapisobiercą stosunek zobowiązaniowy, na mocy którego zapisobierca nabywa roszczenie o wykonanie zapisu i przeniesienie na niego własności przedmiotu zapisu. Jak powszechnie przyjmuje się w judykaturze i piśmiennictwie, których poglądy Sąd Rejonowy w pełni podziela, w przypadku zapisu nie wchodzi w rachubę „przyznanie” w postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku określonych przedmiotów majątkowych zapisobiercy. W sytuacji, gdy spadkobierca nie wywiąże się z ciążącego na nim obowiązku względem zapisobiercy, ten ostatni może wystąpić ze stosownym powództwem do sądu (tak również Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 kwietnia 1998 roku, I CKU 35/98, niepubl.; Elżbieta Skowrońska-Bocian „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki”. Warszawa 2002 rok).

Jak wynika z art. 670 § 1 k.p.c., w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku, Sąd bada z urzędu, kto jest spadkobiercą. W szczególności bada, czy spadkodawca pozostawił testament, oraz wzywa do złożenia testamentu osobę, co do której będzie uprawdopodobnione, że testament u niej się znajduje. Jeżeli testament zostanie złożony, sąd dokona jego otwarcia i ogłoszenia. Sąd nie ustala natomiast w tym postępowaniu składu oraz wartości spadku.

Sąd nie mógł zatem przyznać na rzecz wnioskodawczyni żadnej korzyści majątkowej, a zapis dokonany pod warunkiem sprzedaży majątku (mieszkania) będzie wymagalny z chwilą jego sprzedaży. Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w pkt 1 sentencji.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. (pkt 2 sentencji)